

TEOLOGIA I MORALNOŚĆ
Volumen 11(2016), numer 2(20)
doi: 10.14746/TIM.2016.20.2.11

ANDRZEJ BOHDANOWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Odpowiedzialne rodzicielstwo według papieża Pawła VI we współczesnym nauczaniu moralnym Kościoła

Responsible Parenthood According to Pope Paul VI in the Contemporary Moral Teaching of the Church

1. WPROWADZENIE

Encyklika *Humanae vitae* papieża Pawła VI, wydana w 1968 roku, jest syntezą treści odnoszących się do pojęcia *odpowiedzialnego rodzicielstwa*. Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie, czy we współczesnym nauczaniu moralnym Kościoła treści zawarte w *Humanae vitae* są nadal obecne? Czy i w jaki sposób postrzeganie *odpowiedzialnego rodzicielstwa* przez Pawła VI może, mimo upływu już prawie pięćdziesięciu lat, stanowić ważne przesłanie i przyczynić się do pełniejszego odkrywania niezwyklej wagi godności rodzicielstwa chrześcijańskich małżonków? Czy treści zawarte w encyklice są na tyle istotne, iż mogą i powinny być nadal wykorzystywane przez Kościół w nauczaniu moralnym?

2. ISTOTNE TREŚCI DOTYCZĄCE ODPOWIEDZIALNEGO RODZICIELSTWA

Encyklika *Humanae vitae* jest pierwszym dokumentem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, wprowadzającym termin *odpowiedzialnego rodzicielstwa* (*consciapaternitas*). Samo powiązanie odpowiedzialności za przekazywanie życia i wychowanie znajduje się już w konstytucji *Gaudium et spes* oraz w innych poprzednich dokumentach Urzędu Nauczycielskiego. Jednak encyklika *Humanae vitae* precyzuje wymagania dotyczące *odpowiedzialnego rodzicielstwa*, „jasno określając i naświetlając” ten drugi – obok miłości – „zasadniczy element małżeństwa”, wyprowadzany z integralnej wizji człowieka. Integralna wizja czło-

wieka każe Autorowi sięgnąć do źródeł wszelkiej miłości i życia – Boga i ukazać małżeństwo jako „powołanie”. Termin ten należy rozumieć jako poprzedzone darem łaski wezwanie do wypełnienia określonych zadań w Bożym planie zbawienia. Przekazywanie życia ludzkiego, czyli rodzicielstwo, jest „bardzo doniosłym” (*gravissimum*) i „bardzo wzniosłym” (*celsissimum*) zadaniem, do którego człowiek zostaje powołany¹. „Zespala ono ściśle rozumne stworzenie z jego Stwórcą”², bo dzięki niemu „małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Stwórcy”³.

Współpraca z Bogiem-Stwórcą w dziele przekazywania życia znajduje swe przedłużenie przede wszystkim w wychowaniu potomstwa – „w tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielegnować właściwe każdemu z nich powołania”⁴. Encyklika dostrzega w wydawaniu na świat i w wychowywaniu nowych ludzi wyraz „współpracy” z Bogiem⁵. Bóg powierza małżonkom zadanie, „aby ukazywali ludziom świętość i słodycz tego prawa, dzięki któremu ich wzajemna miłość wiąże się ściśle z tą ich funkcją, przez którą współdziałają oni z miłością Boga, Twórcy ludzkiego życia”⁶, przy czym pamiętać trzeba, „że życie ludzkie i zadanie przekazywania go nie ograniczają się tylko do perspektyw doczesności i nie mogą tylko w niej samej znajdować swojego wymiaru i zrozumienia, lecz mają zawsze odniesienie do wiecznego przeznaczenia ludzkiego”⁷. Dwie osoby ludzkie, przez danie części ze swego ciała w akcie płciowym, dostępują uczestnictwa w staniu się nowej osoby, której człowieczeństwo powołuje do istnienia Bóg osobnym aktem stwórczym. Zatem akt ten powinien wypływać z ich wolnej woli, a oni sami powinni być świadomi odpowiedzialności za jego konsekwencje.

W ścisłym rozumieniu, odpowiedzialność oznacza wiążącą człowieka konieczność odpowiadania za własne czyny przed właściwą władzą. W wypadku odpowiedzialności moralnej chodzi o konieczność odpowiadania przed Bogiem za wypełnienie rozpoznanego planu Bożego, stanowiącego istotę powołania. *Odpowiedzialne rodzicielstwo* – w znaczeniu użytym w encyklice – oznacza rozpoznanie i podjęcie przez małżonków swego powołania do przekazywania życia i wychowania dzieci ze świadomością odpowiedzialności przed Bogiem Stwórcą, w którego stwórczych i zbawczych planach mężczyzna i kobieta uczestniczą zawierając małżeństwo⁸.

¹ HV 1,12.

² HV 16.

³ HV 1.

⁴ KK 11.

⁵ Por. HV 8.

⁶ HV 25.

⁷ KDK 51.

⁸ Por. KDK 50.

To stwierdzenie pozwala ocenić wagę zadań, tj. zrodzenia i wychowania potomstwa, związanych z *odpowiedzialnym rodzicielstwem*. Gruntownego ich poznania domaga się od małżonków ich miłość. Jeśli małżonkowie rozpatrują swoje rodzicielstwo jako powołanie, któremu przypada określone miejsce w Bożym planie stworzenia i zbawienia, to osądzenie, ilu dzieciom mają przekazać życie, „powinni ustalić ostatecznie wobec Boga”⁹. Trzeba podkreślić, że uznanie swych obowiązków wobec Boga, siebie samych, rodziny i społeczeństwa nie może sprowadzać się wyłącznie do ograniczania liczby dzieci ze słusznych motywów, jakimi są m.in.: „warunki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne”¹⁰. Według Pawła VI, „należy uznać, że ci małżonkowie realizują *odpowiedzialne rodzicielstwo*, którzy, kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie także liczniejszego potomstwa”¹¹.

Działanie odpowiedzialne zakłada wolność, a do istoty należy wolny wybór dobra, zatem prawidłowe z niej korzystanie zakłada rozpoznanie „prawdziwych wartości życia i rodziny”¹², a za ich poznaniem winno pójść „uznanie swych obowiązków wobec Boga, siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należytych zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości”¹³. Wartości trzeba tu rozumieć w pełnej teologicznej treści, tj. jako wartości moralne, czyli wspomniane już dary Boże, stanowiące podstawę powołania, ubogacające człowieka i mające odniesienie do zbawczego planu Bożego.

Odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada również znajomość procesów biologicznych, związanych ze współżyciem i ich poszanowanie. Ciało ludzkie, które odgrywa istotną rolę w przekazywaniu życia, jest częścią substancjalną osoby ludzkiej. Czynności i prawa biologiczne ciała są częściami osoby ludzkiej¹⁴. W znajomości funkcjonowania ludzkiego ciała przejawia się szacunek dla osoby. Mężczyzna np. musi sobie uświadomić, że w prawidłowych warunkach jest zawsze płodny. Również kobieta winna sobie zdawać sprawę, że jej płodność jest zjawiskiem cyklicznym i występuje na przemian z okresami niepłodności. Nie wolno przy tym zapominać, że to osoba ludzka jest płodna, a nie wyłącznie ciało, czy jeden z jego układów. A wreszcie, z całą stanowczością podkreślić należy, że to osoba ludzka poczytna się w łonie matki, a nie tylko jakiś zbiór komórek. Wyływa stąd doniosły obowiązek szacunku dla życia ludzkiego, ciała ludzkiego i jego czynności. Poszanowanie ludzkiej godności sprawia, że „trzeba koniecznie uznać pewne nieprzekraczalne granice władzy człowieka nad własnym ciałem i jego naturalnymi funkcjami. Granice te zostały ustanowione właśnie ze

⁹ KDK 50.

¹⁰ HV 10.

¹¹ HV 10.

¹² HV 21.

¹³ HV 10.

¹⁴ Por. HV 10.

względu na szacunek należny ludzkiemu ciału oraz jego naturalnym funkcjom¹⁵. Według Pawła VI, człowiek nie posiada nieograniczonej władzy nad zdolnością rozrodczą, „ponieważ z natury swojej odnosi się ona do przekazywania życia, którego początkiem jest sam Bóg”¹⁶.

Papież zwraca również uwagę na wrodzone popędy i uczucia, stanowiące niewątpliwie bogactwo osoby i będące warunkiem koniecznym w przekazywaniu życia. Choć stanowią one istotną część składową miłości „na wskroś ludzką, a więc zarazem zmysłową i duchową”¹⁷, nie oznaczają jednak pełni miłości i domagają się „opanowania ich przez rozum i wolę”¹⁸. Z kolei „rozumne i wolne kierowanie popędami wymaga ascezy, ażeby znaki miłości, właściwe dla życia małżeńskiego, były zgodne z etycznym porządkiem”¹⁹. „To opanowanie, w którym przejawia się czystość małżeńska, nie tylko nie przynosi szkody miłości małżeńskiej, lecz wyposaża ją w nowe ludzkie wartości. Wymaga ono wprawdzie stałego wysiłku, ale dzięki jego dobroczynnemu wpływowi małżonkowie rozwijają w sposób pełny swoją osobowość, wzbogacając się o wartości duchowe”²⁰.

Należy zauważyć, że kierowanie popędami i uczuciami jest jednym z warunków w pełni wolnego działania. „Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Tę wolność zaś zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie, skutecznie i pilnie, odpowiednie pomoce”²¹. Ponadto panowanie nad sobą jest jedyną rękojmą uszanowania godności ludzkiej współmałżonka.

Papież zauważa niebezpieczeństwo „sprowadzania kobiety do roli narzędzia, służącego zaspokojeniu egoistycznej żądzy”²². Obecnie często mówi się o konieczności wyrażania uczuć poprzez stosunek seksualny. Tymczasem, według Pawła VI, jest to przejaw braku wolności, naruszający miłość, szukającą przecież dobra drugiej osoby.

Wreszcie – *odpowiedzialne rodzicielstwo* łączy się z uznaniem zależności od Boga. „Człowiek nie jest panem źródeł życia, ale raczej sługą planu ustalonego przez Stwórcę”²³. Papież z naciskiem podkreśla doniosłość porządku moralnego,

¹⁵ HV 17.

¹⁶ Tamże, 13.

¹⁷ Tamże, 9.

¹⁸ Tamże, 10.

¹⁹ Tamże, 21.

²⁰ Tamże.

²¹ KDK 17.

²² HV 17.

²³ Tamże, 13.

ukazanego w objawieniu, jako nadrzędnego w stosunku do sumienia, które jest tylko „prawdziwym tłumaczem” tego porządku i to pod warunkiem, że jest dobrze ukształtowane. „Małżonkowie powinni podporządkować swe postępowanie zamysłowi Boga, wyrażonemu w strukturze małżeństwa i jego aktów, zamysłowi, który jest głoszony w nauczaniu Kościoła”²⁴.

3. NIEKTÓRE ASPEKTY ODPOWIEDZIALNEGO RODZICIELSTWA WE WSPÓŁCZESNYM PRZEKAZIE MORALNYM

Powołując się na życzenie wybitnego niemieckiego teologa Karla Rahnera, aby teologia była taka, „by można z nią żyć”²⁵, spróbujemy przeanalizować, czy wiedza teologiczna, zawarta w *Humanae vitae*, jest tak blisko związana z życiem, że z jej istotnych treści wierni mogą także dzisiaj czerpać wskazówki i siłę do codziennego życia.

Papież Paweł VI w encyklice ukazał dość szczegółowo integralny model osoby ludzkiej oraz wspólnoty małżeńskiej. Mówiąc do małżonków o *odpowiedzialnym rodzicielstwie*, uwzględni całego człowieka i jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny²⁶. Taka integralna wizja osoby ludzkiej, w której blask prawdy jaśnieje już w samym człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga²⁷, powinna być ukazywana małżonkom. Jeśli współczesny przekaz moralnej wizji małżeństwa i rodziny ma być czytelny i przekonywujący, musi prezentować pełną prawdę o człowieku.

Taki obraz pociąga za sobą pewne konsekwencje, o których należy małżonkom przypominać. „W następstwie tego płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się ze sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamanie, jeśli nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym”²⁸.

W dobie atomizacji i często redukcyjnego spojrzenia na człowieka taka koncepcja antropologiczna, zawarta w przekazie biblijnym, może zainteresować i pociągnąć ku sobie współczesnego słuchacza. Wydaje się, iż Kościół, wyjaśnia-

²⁴ HV 10.

²⁵ Por. B. Fraling, *Sexualethik. Ein Versuch aus christlicher Sicht*, Paderborn–Wien 1995, s. V.

²⁶ Por. HV 7.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Rzym 1993, wprowadzenie.

²⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja Familiaris consortio*, Rzym 1981, nr 11.

jąc szczegółowe kwestie moralne, dotyczące życia małżeńskiego, powinien odwoływać się, w pierwszym rzędzie, nie do kategorii grzechu, lecz do całościowej, holistycznej wizji człowieka i jego życiowego powołania.

Odpowiedzialnego rodzicielstwa nie można redukować tylko do prokreacji, czyli wyłącznie do płaszczyzny biologicznej. Paweł VI akcentuje wymiar powołania małżonków, które w pełni odpowiada i przynależy do transcendentnej godności człowieka, powołanego do realizacji *communio personarum* w małżeństwie i rodzinie. Taka integralna koncepcja człowieka, ukazana przez Papieża, bazuje na antropologii teologicznej, opartej na biblijnym fundamencie teologii stworzenia, wcielenia, odkupienia i powołania człowieka do życia wiecznego.

Konsekwencją integralnej wizji osoby ludzkiej są inne ważne aspekty *odpowiedzialnego rodzicielstwa*, które Kościół powinien dzisiaj wyraźnie ukazywać. Chodzi mianowicie o ścisłe powiązanie daru przekazywania nowego życia z postawą wzajemnej miłości małżonków oraz ich powołanie do uczestnictwa w miłości samego Boga. „Małżeństwo nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ślepych sił przyrody: Bóg Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości”²⁹.

Miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej³⁰, nie jest czymś abstrakcyjnym, oderwanym od życia i ludzkiej natury. Człowiek w swojej jedności cielesno-duchowej jest powołany do miłości i składania daru z siebie drugiemu człowiekowi. Kobiecość i męskość są darami komplementarnymi, dlatego też płciowość ludzka jest „podstawowym współczynnikiem osobowości, jednym ze sposobów jej istnienia, ujawniania, porozumienia z innymi, odczuwania, wyrażania i przeżywania miłości ludzkiej”³¹. Ta zdolność miłowania wpisana jest także w ludzkie ciało. „Ciało ludzkie, jego płciowość – męskość i kobiecość – jest w samej tajemnicy stworzenia nie tylko źródłem płodności i prokreacji (...), ale jest w tym ciele *od początku* zawarta właściwość *oblubieńcza*, czyli *zdolność wyrażania miłości – tej właśnie miłości, w której człowiek-osoba staje się darem* – i spełnia sam sens swego istnienia i bytowania poprzez ten dar”³².

Przedstawienie miłości małżeńskiej jako integralnej i komplementarnej relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną jest dalej rozwijane przez następców Pawła VI i w przekazie Kościoła. Na przykład, w adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II przypomina, że „miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej”³³. Cieleśność jest nośnikiem jedności międzypersonalnej,

²⁹ HV 8.

³⁰ Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Rzym 1981, nr 11.

³¹ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytoczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983, nr 4.

³² Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1981, s. 56.

³³ FC, 11.

wstyd broni niewinności osobowej, a nagość odsłania oblubieńczy i rodzicielski *etos daru ciała*³⁴. Kościół dobitnie wyraża tę prawdę w Katechizmie: „Płciowość staje się więc osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie”³⁵. Płciowość ludzka jest dobrem i posiada swój immanentny cel, którym jest miłość, rozumiana jako obdarowanie i przyjęcie. Stąd relacja seksualna pomiędzy mężczyzną i kobietą jest ze swej istoty relacją miłości. „Płciowość winna być ukierunkowana, podniesiona i zintegrowana przez miłość, która jedyna czyni tę płciowość prawdziwie ludzką”³⁶. W głębi serca człowiek odczuwa potrzebę takiej miłości, gdyż jedynie ona pozwala mu istnieć po ludzku, a nie tylko wegetować, jak innym stworzeniom tego świata³⁷.

W zakresie seksualności człowiek nie powinien poprzestawać na czymś powierzchownym, płytkim, jedynie naskórkowym, czyli na zaspokajaniu swoich popędów biologicznych. Powinien dążyć do czegoś, co w pełni oddaje i wyraża jej sens i zadanie. Dlatego należy starać się w każdej sytuacji „nadażyć” za wartością osoby i do niej „dociągać” każdą reakcję na wartość „ciała i płci”³⁸.

W takim kontekście dar z siebie, wyrażany w zespoleniu cielesnym, pozwala osobie wzrastać, nie jest tylko źródłem seksualnej przyjemności, choć i ona odgrywa ważne znaczenie, ale staje się znakiem nowej, pełniejszej relacji małżeńskiej. Te dwie rzeczywistości, tj. jedność małżonków i przekazywanie życia, ukazują, że to nie sfera uczuć powinna decydować o formie relacji między dwoma osobami (taki model relacji coraz bardziej dominuje obecnie w świecie, także tym medialnym), lecz trwały fundament, jakim jest małżeńska komunია, czerpiąca siłę z sakramentu.

Ta prawda o naturze relacji małżeńskiej, podkreślająca ścisły związek prokreacji z miłością i miłości z prokreacją, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż młodzi ludzie często nie są świadomi, iż jedność aktu małżeńskiego oznacza otwarcie na życie oraz komunię osobową. Upowszechniający się zwyczaj wspólnego mieszkania młodych ludzi przed ślubem i prowadzenie współżycia seksualnego pokazuje, że jednoczący małżonków wymiar ich wzajemnej miłości jest dla nich niezrozumiały. Rodzi się jednak pytanie, w jaki sposób przepowiadać dziś młodemu człowiekowi prawdę o jednoczącym znaczeniu aktu małżeńskiego, o tym, że za zjednoczeniem cielesnym stoi jedność ducha małżonków, że język ciała domaga się adekwatności wewnętrznych treści do zewnętrznego znaku.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich.*, s. 23.

³⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 2337.

³⁶ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytoczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983, nr 6.

³⁷ Por. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 210-227.

³⁸ Por. *tamże*, s. 154.

Ukazywanie prawdy o *odpowiedzialnym rodzicielstwie*, która podkreśla ściśle, nierozłączny związek miłości z prokreacją, może być także dzisiaj pomocne w trudnym dialogu z małżonkami nieplodnymi. Sama prokreacja powinna być postrzegana jako owoc miłości małżeńskiej. To miłość czyni małżonków płodnymi, nawet jeśli z różnych, często niezależnych od nich przyczyn, nie mogą mieć własnych dzieci. Sama tylko zdolność do prokreacji wcale nie musi czynić ich płodnymi, jeśli nie istnieje między nimi głęboka więź ducha. Kościół podkreśla, że gdy mąż kocha żonę, a żona kocha męża, to nawet, jeśli nie mogą mieć własnych dzieci, są płodni. Prokreacja jest bowiem następstwem wzajemnego osobowego darowania przez małżonków sobie siebie samych.

W nauczaniu moralnym Kościół powinien dziś akcentować prawdę, iż przekazywanie życia znajduje swe przedłużenie przede wszystkim w dziele wychowania. Życie ludzkie i zadanie przekazywania go nie ograniczają się do doczesności i nie mogą być dobrze zrozumiane wyłącznie w takiej perspektywie, lecz mają zawsze odniesienie do wiecznego przeznaczenia człowieka.

Fundamentem właściwego i owocnego wychowania jest wzajemna miłość rodziców. Jeśli dziecko widzi, że mama kocha tatę, a tata kocha mamę, to stanowi to ważny fundament jego bezpieczeństwa i zaufania do rodziców. Rodzice nie mogą ofiarować swojemu dziecku niczego piękniejszego i ważniejszego niż omawianą postawę *odpowiedzialnego rodzicielstwa*. Ani zaspakajanie wszelkich potrzeb i oczekiwań dziecka, ani prześciganie się w kupowaniu drogich prezentów, lecz wzajemna miłość rodziców jest najtrwalszym fundamentem wychowania.

Papież Paweł VI, mówiąc o obowiązkach małżonków wobec Boga, wobec siebie samych i społeczeństwa, odnosi je do świata wartości. Miłość małżeńska, która jest „wsłuchiowaniem się w obiektywny sens wartości i pójściem za ich głosem” oraz owocuje zdolnością „zatrącania siebie samego” i całkowitego oddania się drugiej osobie³⁹, stanowi konieczny warunek harmonijnego rozwoju wspólnoty małżeńskiej. We współczesnym przepowiadaniu Dobrej Nowiny o małżeństwie i rodzinie odniesienie *odpowiedzialnego rodzicielstwa* do kategorii wartości wydaje się uzasadnione. Właśnie świat wartości jest dzisiaj obszarem, który należy wykorzystywać w dialogu ze światem. Język wartości jest bardziej zrozumiały, gdyż odwołuje się do wolności i autonomii osoby ludzkiej, a sama wartość – a nie przykazanie czy jakiś zewnętrzny nakaz – domaga się od człowieka udzielenia adekwatnej do niej odpowiedzi.

³⁹ Por. D. von Hildebrand, *Przemienienie w Chrystusie*, Kraków 1981, s. 348. Nieodzowność postawy zaparcia się samego siebie dobrze ilustrują następujące słowa kardynała J.H. Newmana: „Chyba nie zdołaloby się znaleźć dwóch osób, choćby nie wiem jak żytych, nie wiem jak zgodnych w gustach i sądach, pragnących być jednym sercem i duszą, które nie byłyby zmuszone wyrzec się... wiele z tego, co lubią, czego pragną, jeżeli mają szczęśliwie żyć razem”, J.H. Newman, *Idea uniwersytetu*, wykład 2.

4. ZAKOŃCZENIE

Omówione aspekty *odpowiedzialnego rodzicielstwa*, na które zwraca uwagę papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*, mogą stanowić ciekawą propozycję we współczesnym przepowiadaniu Dobrej Nowiny o małżeństwie i rodzinie. Wskazane przez Papieża treści należy jednak umieć przekazać językiem zrozumiałym dla młodego człowieka, wykorzystując także całą współczesną wiedzę z zakresu antropologii personalistycznej oraz innych nauk o człowieku. Jednocześnie ciągle należy poszukiwać nowych dróg, umożliwiających przekazanie chrześcijańskiego orędzia o miłości małżeńskiej i odpowiedzialnym realizowaniu misji rodzicielskiej.

Należy także pamiętać, że bardzo ważnym elementem skuteczności przepowiadania Ewangelii jest nawiązanie przez przepowiadającego pozytywnej relacji i dobrego kontaktu ze słuchającymi. Świadomość i przekonanie narzeczonych czy małżonków, że np. pracownicy poradnictwa rodzinnego czy duszpasterz pragną ich prawdziwego szczęścia i dobra, z pewnością jeszcze bardziej może otworzyć ich umysł i serce na przekazywane treści. Niemalą rolę w tym procesie powinna odegrać osobista modlitwa osób pracujących z małżonkami w ich intencji.

ABSTRACT

A range of issues associated with responsible parenthood and presented in Pope Paul VI's encyclical letter *Humanae vitae* seems to be an interesting proposal for proclaiming good news about marriage and family to contemporary people. With regard to man's innate drives and emotions, responsible parenthood means that man's reason and will must exert control over them. However, marriage and conjugal love are by their nature ordained not only toward the procreation, but also education of children. This, in turn, is not limited only to life on earth, but also to eternity. Focusing on intrinsic relationship between marital act and procreation can be used in a dialogue with infertile married people. However, it has to be presented in a comprehensible way for young people by resorting to personalistic anthropology and a range of branches of science devoted to mankind so that they could understand that in the procreative faculty the human mind discerns biological laws that apply to the human person. Only then will the teaching of the Church about responsible parenthood become a powerful tool in new evangelization.

Keywords

responsible parenthood, conjugal love, children education

LITERATURA

Paweł VI, encyklika *Humanae vitae*, Rzym 1968.

Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor*, Rzym 1993.

Jan Paweł II, adhortacja *Familiaris consortio*, Rzym 1981.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1981.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do <początku>. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. T. Styczeń, Lublin 1981.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983.

Fraling B., *Sexualethik. Ein Versuch aus christlicher Sicht*, Paderborn–Wien 1995.

Hildebrand D., *Przemienienie w Chrystusie*, Kraków 1981.

Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986.

Andrzej Bohdanowicz, ks. prof. UAM dr hab. teolog moralista, specjalizuje się w zagadnieniach z teologii małżeństwa i rodziny, etyce seksualnej oraz bioetyce.